

Dariusz Tchórzewski

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE W II RZECZYPOSPOLITEJ – CZĘŚĆ IX

W Warszawie 20 września 1936 r., odbyło walne zebranie PZŁ poprzedzone uroczystą dekoracją rekordzistki świata Zofii Nehringowej srebrnym krzyżem zasługi. Na zebraniu uchwalono szereg projektów, istotnych dla dalszego rozwoju łyżwiarstwa w Polsce.

Powołano nowy Zarząd w składzie:

prezes	inż. Edward Nehring,
wiceprezes	Seweryn Słojewski,
wiceprezes	Stefan Grodzki,
wiceprezes	kpt. Alfred Theuer,
sekretarz	Jerzy Jurkowski
skarbnik	Ludwik Baranowski
członkowie	– Narcyz Pełczyński, Aleksander Stencel, Jerzy Mingajło, Adam Bojara, Leonard Kwieciński i Wiszyński

Dwa miesiące później PZŁ zorganizował konferencję prasową, na której wiceprezes kpt. Theuer poinformował zebranych o najbliższych zamierzeniach Związku. Jako główną przeszkodę w działalności PZŁ wskazał brak sztucznego lodowiska. Zdaniem Theuera kwestia budowy takiego obiektu w Warszawie była na dobrej drodze. Miało tu powstać największe w Europie sztuczne lodowisko. Utworzono w tym celu konsorcjum i zebrano sumę w wysokości 3 mln złotych. Związek planował wysłanie kilku czołowych łyżwiarzy za granicę, jednak PUWF i PW ograniczył subwencję jedynie do startu na imprezach mistrzowskich. W tych warunkach Związek zdecydował tylko o udziale Kalbarczyka, Lisieckiego i Nehringowej w mistrzostwach Europy Davos, Kalbarczyka i Lisieckiego w akademickich mistrzostwa świata w Zell am See i wreszcie Kalbarczyka w mistrzostwa świata w Oslo.

Swoje wystąpienie Theuer zakończył stwierdzeniem:

Wszystko to są jednak ciągle jeszcze projekty. A tymczasem zima jest u nas bardzo niepewna i kapryśna. Nie pomogą dobre chęci związku czy klubów, nie pomoże skrupulatne opracowanie kalendarzyka, jeśli nie będziemy mieli przynajmniej jeszcze 2—3 sztucznych lodowisk w Polsce. W przeciwnym wypadku sport łyżwiarski nie zdoła podnieść się w Polsce na odpowiednie wyżyny.

Wobec braku warunków pogodowych w Warszawie i możliwości treningu za granicą łyżwiarze rozpoczęli poszukiwania dogodnych terenów do jazdy w kraju. Janusz Kalbarczyk znalazł je w Suwałkach. PUWF docenił to odkrycie i uznał, że Suwałki mogą być bazą polskiego łyżwiarstwa szybkiego, przyznając fundusze na zorganizowanie tam treningów i kursu instruktorskiego. Dzięki wysiłkom miejscowego klubu wytyczono tam prowizoryczny, pełnowymiarowy tor. Okazało się, że łyżwiarstwo na tym terenie działało bardzo prężnie, a na torze regularnie odbywały się lekcje wf-u. Sprzyjała temu pogoda, która umożliwiała ślizganie się po jeziorze przez cztery miesiące w roku. Treningi kadry połączone z kursem instruktorskim prowadzonym przez Kalbarczyka i Nehringową rozpoczęto tam z nastaniem 1937 r. Tak początek tych zajęć na łamach *Sportu Polskiego* relacjonuje Kalbarczyk:

Na łyżwach wyścigowych ujrzeliśmy około 30 młodzieńców, a na hokejówkach i innych łyżwach setki. Na torze rozpoczęła się praca. Wszyscy chętnie słuchają wskazówek i uwag, niekiedy nawet bardzo szybko przyswajają sobie styl. (...) Okręgowy Zw. Łyżwiarski w nadchodzącą niedzielę zamierza urządzić zawody, w których weźmie udział cały kurs instruktorski oraz miejscowi zawodnicy. Tych ostatnich zapisało się już ponad dwustu.

Nie wątpię, że przy takim zainteresowaniu łyżwiarstwem oraz przy tak doskonałych warunkach atmosferycznych, Suwałki będą bazą wypadową dla łyżwiarstwa ogólnokrajowego.

Zgodnie z planem po owocnym zgrupowaniu w Suwałkach Janusz Kalbarczyk i Tadeusz

Lisiecki wyjechali na mistrzostwa Europy do Davos. Kalbarczyk tym razem jeździł bardzo równo zajmując 12. miejsce na 500 m i 1500 m oraz 9. na 5000 m i 8. na 10000 m. Ostatecznie zawody zakończył na 9. pozycji na 21 startujących łyżwiarzy. Poprawił przy tym trzy rekordy Polski na: 500, 1500 i 5000 m. Znacznie słabiej wypadł Lisiecki, zajmując w wieloboju 17. miejsce.



Tadeusz Lisiecki i Janusz Kalbarczyk oraz korespondent IKC Zygmunt Borzęcki podczas mistrzostw Europy w Davos w 1937 r.

Uroczyste otwarcie piątych zimowych Akademickich Mistrzostw Świata nastąpiło 3 lutego 1937 r. w Zell am See. Kalbarczyk i Lisiecki nie uczestniczyli w tej uroczystości, bo nie zdążyli dojechać z Davos. W biegu na 500 m Kalbarczyk upadł i wycofał się z tej konkurencji. Lisiecki z czasem 50,0 zajął 18. miejsce. Znacznie lepiej poszło Kalbarczykowi na 3000 m, gdzie z wynikiem 5:13,5 zajął 5. pozycję, poprawiając jednocześnie rekord Polski. Lisiecki upadł w czasie biegu, ale mimo to ukończył go na 11. miejscu. Bieg na 1500 m Kalbarczyk ukończył na 6., a Lisiecki na 11. pozycji. Ostatni bieg na 5000 m odbywał się w trudnych warunkach, co jednak nie przeszkodziło Kalbarczykowi z zdobyciu srebrnego medalu. Również Lisiecki ukończył ten bieg na wysokim 8. miejscu.

Rozpoczęcie sezonu 1937/38 odbyło się w Suwałkach w obecności prezesa PZŁ inż. Nehringa i delegata PUWF kpt. Ilkowskiego. Przeprowadzono tam dużą imprezę łyżwiarską w jeździe szybkiej pod nazwą „Szukamy olimpijczyków” z udziałem 145 zawodników. W ramach zawodów przeprowadzono również eliminacje do zbliżających się mistrzostw Europy i świata.

W pierwszych dniach stycznia 1938 r. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie lodowiska, wybudowanego na wzór norweski i składającego się z toru łyżwiarskiego, boiska hokejowego i ślizgawki. Przy tej okazji odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej, w której triumfował Kalbarczyk. W zawodach brała udział również Nehringowa, która z braku przeciwniczek musiała startować razem z mężczyznami; Kulminacyjnym punktem programu był „pojedynek” dwóch weteranów: prezesa PZŁ inż. Nehringa i słynnego kolarza Kamińskiego. Po dramatycznej walce prezes musiał uznać wyższość przeciwnika.



Styczeń 1938. Prezes PZŁ inż. Edward Nehring i Ludwik Kamiński

Kilka dni później, na tym samym obiekcie „Polonia” zorganizowała nietypowe zawody. Po raz pierwszy rozegrano amerykański bieg parami na 10 km z czterema finiszami. Pomysł uznano za bardzo udany.



Lodowisko na stadionie Wojska Polskiego. Zawody 9.01.1938 r.

Bieg amerykański parami na 10 km (po lewej). Na starcie Zofia Nehring i Irena Damska (po prawej).

Na arenie międzynarodowej najważniejszym startem sezonu były dla naszych reprezentantów mistrzostwa Europy. Ostatecznie zakwalifikowano do nich jedynie Kalbarczyka. Zawody zostały rozegrane w Oslo, jak zwykle w obecności króla, rządu norweskiego, licznych przedstawicieli dyplomacji oraz ok. 20000 widzów. Kalbarczyk na sprinterskim dystansie 500 m, który nigdy nie był jego specjalnością, został sklasyfikowany na 19. miejscu. Niemniej jednak z czasem 45,7 s poprawił rekord Polski. O wiele lepiej spisał się biegu na 3000 m zajmując 8. miejsce w czasie równych 5 min, który również był lepszy od dotychczasowego rekordu kraju. Polak w tym biegu pokonał zeszłorocznego mistrza świata Staksruda.

W pierwszym dniu zawodów temperatura powietrza utrzymywała się na poziomie 2°C natomiast w drugim nastąpiła prawdziwa odwilż i lodowisko wyglądało jak wielkie jezioro, a w czasie biegu z pod tyżew tryskała woda. W tych trudnych warunkach na 1500 m Kalbarczyk zajął dobre 8 miejsce w czasie 2:34.0. Słabiej poszło mu na jego koronnym dystansie 5000 m, gdzie uplasował się dopiero na 15. pozycji. Ostatecznie wielobój zakończył na 13. miejscu. W ogólnej punktacji tytuł mistrza Europy zdobył Norweg Charles Mathiesen.

Wobec dobrej dyspozycji Polaka, którą potwierdził w biegu na 3000 m, PZŁ postanowił wystawić go w mistrzostwach świata. Zawody rozpoczęły się w Davos 5 lutego 1938 r. Tor wyznaczono na naturalnym lodowisku Eisstadion. Warunki były wyśmienite, o czym świadczą ustanowione rekordy świata na 500 m przez Hansa Engnestangen'a i 10000 m Ivara Ballangrud'a. Występ naszego zawodnika był jednak bardzo pechowy. Kalbarczyk w czasie

biegu na 500 m upadł i dotkliwie się poranił. Mimo to ukończył bieg, zajmując w klasyfikacji 22-gie miejsce. Przystąpił do biegu na 5000 m, ale odniesione obrażenia pozwoliły mu na zajęcie dopiero 18. miejsca. Po tym biegu wycofał się z dalszej rywalizacji.

Po dwóch latach przerwy, 26-27 lutego 1938 r. zostały rozegrane w Pruszkowie mistrzostwa Polski. Frekwencja na zawodach była niezwykle mizerna. Na starcie stanęło jedynie 8 zawodników i 2 zawodniczki. Wśród mężczyzn mistrzostwo kraju zdobył Kalbarczyk, wygrywając wszystkie biegi, przed Lisieckim i Kowalskim. Mistrzostwo pań zdobyła Irena Damska przed Jadwigą Kalbarczykową-Nowacką.